

KRZYSZTOF MARCHLEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Polskie Wellingtony nad Chinami? O projekcie wykorzystania polskiego lotnictwa bombowego na froncie chińsko-japońskim w 1942 roku

ABSTRACT

At the beginning of 1942, the situation of the Kuomintang military forces, who had been fighting the Japanese since 1937, was extremely difficult. In March 1942, T. V. Soong, the acting Minister of Foreign Affairs of the Kuomintang, met with the Prime Minister of the Polish Government-in-Exile, General Władysław Sikorski in Washington DC. Sikorski proposed to send two Polish bomber squadrons and a group of glider experts to the Sino-Japanese front. This article presents the course of the talks between the Polish and the Chinese and discusses the main reasons why Polish-Chinese cooperation in the field of aviation did not take place.

Jednym z bardziej niezwykłych epizodów militarnych II wojny światowej z udziałem Polaków była służba Witolda Urbanowicza¹ w amerykańskiej 23 Grupie Myśliwskiej (*23rd Fighter Group*) w Chinach. Urbanowicz trafił tam w 1943 r. i według własnych ocen odniósł sześć zwycięstw w powietrzu, a pięć japońskich samolotów zniszczył na lotniskach w chwili startu bądź lądowania.² We wstępie do wydanych po wojnie wspomnień

¹ Witold Urbanowicz (ur. 1908 – zm. 1996) – oficer Wojska Polskiego, lotnik. Uczestnik kampanii wrześniowej, bitwy o Anglię i walk powietrznych na froncie chińsko-japońskim. Jeden z czołowych polskich asów myśliwskich II wojny światowej. Po wojnie na emigracji. Zmarł w USA. Wojciech Zmysłony, „Witold Urbanowicz,” [Polishairforce.pl](https://www.polishairforce.pl/urbanowicz.html), dostęp lipiec 15, 2022, <https://www.polishairforce.pl/urbanowicz.html>.

² Witold Urbanowicz, *Świt zwycięstwa* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1971), 318.

Urbanowicza Tadeusz Żychiewicz napisał, że były dowódca Dywizjonu 303 był jedynym człowiekiem w polskim mundurze, który wziął czynny udział w walkach na froncie japońsko-chińskim.³ Tak było w istocie. Warto jednak pamiętać, że w 1942 r. zarysowała się perspektywa wejścia do akcji na tym teatrze działań wojennych większej liczby polskich lotników. Niniejszy artykuł przedstawia kulisy mało znanej i ostatecznie niezrealizowanej koncepcji skierowania do wsparcia wojsk Kuomintangu dwóch polskich dywizjonów bombowych oraz grupy ekspertów w dziedzinie szybownictwa.⁴

Pierwszy kwartał 1942 r. należał do najtrudniejszych dla aliantów okresów całej wojny. Mimo istotnych sukcesów odniesionych na przełomie 1941 i 1942 r. przez Sowieców i Brytyjczyków Niemcy i Włosi nie oddawali inicjatywy na frontach wschodnim i afrykańskim. *Kriegsmarine* zadawała ciężkie straty żegludze sprzymierzonych na Atlantyku, a na Dalekim Wschodzie sytuacja wyglądała jeszcze gorzej. Jakkolwiek po wydarzeniach w Pearl Harbor i przystąpieniu do wojny Stanów Zjednoczonych wielu obserwatorów uznało, że jej wynik jest na dłuższą metę przesądzony, od 7 grudnia 1941 r. siły zbrojne cesarskiej Japonii kroczyły od zwycięstwa do zwycięstwa. Jeszcze przed końcem tego roku Brytyjczycy utracili Hongkong. W lutym 1942 r. padł Singapur, a niedługo potem w japońskich rękach znalazły się wyspy Holenderskich Indii Wschodnich (dziś Indonezja). Od stycznia rósł nacisk sił japońskich na wojska brytyjskie w Birmie (dziś Mjanma), przez którą wiodły główne szlaki zaopatrywania podporządkowanej Chang Kai-shekowi armii Kuomintangu.

Walczący z Japończykami od 1937 r. Chińczycy zdawali sobie sprawę z kłopotów, jakie oznaczałoby dla nich wstrzymanie brytyjsko-amerykańskich dostaw dostarczanych tzw. Droga Birmańską. Już w grudniu 1941 r. zaproponowali Anglikom wspólną obronę północnej Birmy, ale dowodzący siłami brytyjskim na tym obszarze gen. Archibald Wavell ze względów prestiżowych odrzucił tę ofertę.⁵ Kilka tygodni później Brytyjczycy zmienili zdanie, jednak było już za późno, by zapobiec nadciągającej katastrofie. W początkach marca 1942 r. Japończycy zajęli Rangun, a w kwietniu przecięli w Lashio Drogę Birmańską. Angielsko-chiński opór utrzymywał się jeszcze w północnej części kraju, lecz Japończykom udało się osiągnąć

³ Urbanowicz, *Ogień nad Chinami* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1963), 6.

⁴ Źródłowy fundament artykułu stanowią dokumenty z zespołu Akt Ambasady Polskiej w Londynie przechowywane obecnie w *Hoover Institution* w Stanford. Skany mikrofilmów tych materiałów udostępnia on-line Archiwum Akt Nowych w Warszawie. O ile mi wiadomo, nie wykorzystywał ich dotychczas żaden z historyków polskiego lotnictwa okresu II wojny światowej. O sprawie w trzech zdaniach wspomina natomiast Jakub Polit, *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945* (Kraków: Avalon, 2013), 573.

⁵ Polit, *Gorzki triumf*, 559–560.

strategiczny cel, jakim było przerwanie głównych kanałów komunikacyjnych pomiędzy oddziałami Armii Brytyjskiej a siłami Chang Kai-sheka w chińskiej prowincji Yunnan.⁶

Jedną z wielu przyczyn porażki aliantów w Birmie było japońskie panowanie w powietrzu. Szczupłe i długo zaniedbywane Królewskie Siły Powietrzne (*Royal Air Force*, dalej: RAF) w Azji Południowowschodniej nie były w stanie skutecznie stawić czoła Japończykom. Wojskowi dowódcy Kuomintangu od dawna już zmagali się z problemem japońskiej dominacji nad polem walki i apelowali o pomoc do Amerykanów. Przedstawione przez Chińczyków w 1940 r. prośby o kilkaset samolotów i tyłuż amerykańskich pilotów początkowo oceniono jednak jako niemożliwe do spełnienia. Dopiero w drugiej połowie 1941 r. zaczęła szkolić się w Birmie 1 Amerykańska Grupa Ochotnicza (*1st American Volunteer Group*) – poprzedniczka 23 Grupy Myśliwskiej, w której służył później Urbanowicz. W składzie jednostki znaleźli się zgłaszający się na ochotnika piloci z USA, którym oddano do dyspozycji 100 nie najnowocześniejszych samolotów Curtiss P-40 Warhawk. Znana pod nazwą „Latających Tygrysów” jednostka brała następnie udział w walkach o utrzymanie Drogi Birmańskiej i wspierała wojska Kuomintangu na innych odcinkach frontu. Przerzedzona dotkliwymi stratami, pod koniec marca 1942 r. nie stanowiła wszakże poważnej siły bojowej.⁷

Dało to Chińczykom asumpt do starań o wzmocnienie wspomagających ich jednostek lotniczych. Intensywne zabiegi w tej sprawie prowadził w Stanach Zjednoczonych szwagier Chang Kai-sheka, chiński chrześcijanin i absolwent Uniwersytetu Harvarda Tse-ven Soong.⁸ W 1940 r. przyjechał do Waszyngtonu jako osobisty wysłannik Chang Kai-sheka, a w grudniu 1941 r. mianowany został ministrem spraw zagranicznych Chin.⁹ Przez cały ten czas Soong usilnie namawiał Amerykanów do rozbudowy ich sił powietrznych w Azji, w tym także lotnictwa bombowego, które mogłoby atakować cele japońskie nieosiągalne z innych baz lotniczych aliantów. Kie-

⁶ Ibid., 576–578.

⁷ Barbara W. Tuchman, *Stilwell and the American Experience in China, 1911–1945* (New York: Macmillan, 1971), 215–218, 274.

⁸ Tse-ven Soong (ur. 1894 – zm. 1971) – znany też jako T.V. Soong, a w zapisie *pinyin* jako Song Ziwen. Chiński biznesmen i polityk. W latach 1928–1933 minister finansów i szef chińskiego Banku Centralnego, a od 1941 do 1945 r. minister spraw zagranicznych w rządzie Kuomintangu. W 1945 r. przewodniczył chińskiej delegacji na konferencji założycielskiej ONZ w San Francisco. Zmarł w USA. „Tse-ven Paul Soong (1894–1971),” Oxford Reference, dostęp lipiec 15, 2022, <https://www.oxfordreference.com/view/10.1093/oi/authority.20110803100518617>.

⁹ Tai-chun Kuo i Hsiao-ting Lin, *T. V. Soong in Modern Chinese History. A Look at His Role in Sino-American Relations in World War II* (Stanford: Hoover Institution Press, 2006), 2–5.

dy realna stała się możliwość utraty kontroli nad Drogą Birmańską, Soong przedstawił amerykańskim rozmówcom projekt mostu powietrznego pomiędzy brytyjskimi bazami w Assamie a chińskim Kunmingiem. Oceniał – zdecydowanie zbyt optymistycznie – że 100 samolotów DC-3 jest w stanie dostarczać Chińczykom 12 tys. ton zaopatrzenia miesięcznie.¹⁰

Problem przedstawiciela Kuomintangu polegał na tym, że w pierwszych miesiącach po Pearl Harbor przed Amerykanami stały znacznie ważniejsze wyzwania. W Waszyngtonie zdecydowano też, że priorytet w sojuszniczych dostawach będą mieli Brytyjczycy i Sowieci. Soong nie ustawał więc w poszukiwaniu pomocy gdzie indziej. Trudny z chińskiego punktu widzenia marzec 1942 r. przyniósł wydarzenie, które otworzyło przed wysłannikiem Chang Kai-sheka pewną nieoczekiwaną szansę. Była to druga wizyta premiera Rządu RP na uchodźstwie gen. Władysława Sikorskiego w stolicy Stanów Zjednoczonych. Sikorski – któremu towarzyszył dr Józef Retinger,¹¹ wiceminister informacji Zygmunt Kaczyński¹² oraz kilku oficerów – nie przyjeżdżał do USA po to, by dyskutować z gospodarzami o sytuacji na Dalekim Wschodzie. Głównym powodem wizyty premiera i Naczelnego Wodza było osłabienie polskiej pozycji w relacjach z Brytyjczykami, jakie dokonało się w drugiej połowie 1941 r. Po wejściu do wojny ZSRS stosunek rządu w Londynie do Polaków uległ ochłodzeniu i wiele wskazywało na to, że gotów jest on poświęcić ich interesy na ołtarzu antyniemieckiej współpracy z Moskwą. Józef Stalin żądał od Brytyjczyków akceptacji rosyjskich zdobyczy terytorialnych z lat 1939–1940, a ci nie mówili mu „nie”. W obliczu tego zagrożenia Sikorski pragnął zacieśnić związki z Amerykanami, mając – płonną, jak się później okazało – nadzieję, że Waszyngton zachowa więcej rezerwy wobec Stalina i stanowić będzie dla Polaków alternatywnego partnera w rozgrywce z Sowietami. Szef polskiego rządu, wspierany na

¹⁰ Tuchman, *Stilwell*, 244–247. Późniejsze szacunki gen. Josepha Stilwella wskazywały, że osiągnięcie poziomu 5 tys. t dostaw miesięcznie wymagałoby zaangażowania 300 maszyn, 275 lotników, 3400 ludzi obsługi naziemnej, a do tego po pięć lotnisk obsługujących loty po obu stronach; zob. *ibid.*, 313.

¹¹ Józef Retinger (ur. 1888 – zm. 1960) – pisarz, publicysta i polityk. Podczas I wojny światowej organizator propolskiego lobbingu w Anglii i Francji. W latach 1940–1943 doradca gen. Sikorskiego, przez niektórych posądzany o współpracę z wywiadem brytyjskim i z Sowietami. Po 1945 r. angażował się w działalność na rzecz integracji europejskiej. Był m.in. sekretarzem nieformalnej Grupy Bilderberg; Roman Wapiński, „Józef Hieronim Retinger,” *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: *PSB*) 31 (1988–1989): 148–152.

¹² Zygmunt Kaczyński (ur. 1894 – zm. 1953) – duchowny katolicki, działacz społeczny i polityczny. W latach 1930–1939 dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej. Od 1940 do 1943 r. wiceminister informacji, a od 1943 do 1944 r. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Rządzie RP na uchodźstwie. Po wojnie wrócił do kraju. Aresztowany w 1951 r., zmarł w więzieniu na Mokotowie; Mirosław Biełaszko, „Nie dam się złamać,” *Nasz Dziennik*, maj 12–13, 2007.

miejscu przez ambasadora Jana Ciechanowskiego¹³ i przybyłego tam wcześniej ministra spraw zagranicznych Edwarda Raczyńskiego,¹⁴ zamierzał również wysondować stanowisko prezydenta Franklina Delano Roosevelta w sprawie idei federalizacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Jeszcze innym celem polskiej delegacji było wybadanie możliwości rekrutacji Polonii amerykańskiej do służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (dalej: PSZ).¹⁵

Nie jest moim zamierzeniem szczegółowe relacjonowanie waszyngtońskich rozmów Sikorskiego. Wystarczy napisać, że 24 i 26 marca 1942 r. przyjęty został przez Roosevelta, dwukrotnie konferował z bliskim współpracownikiem prezydenta podsekretarzem stanu Benjaminem Sumnerem Wellesem,¹⁶ a 27 marca spotkał się z członkami komisji spraw zagranicznych amerykańskiego Kongresu. Ocena wyników tych spotkań jest również odrębną sprawą. W kontekst szerokich planów polskiego premiera i Naczelnego Wodza należy wszakże wpisać śniadanie, jakie w środę 25 marca 1942 r. zjadł z Tse-ven Soongiem w ambasadzie Chin w Waszyngtonie. Soong i Sikorski mieli wspólnego znajomego. Był nim pochodzący z żydowskiej rodziny polski lekarz Ludwik Witold Rajchman.¹⁷ W trakcie swojej

¹³ Jan Ciechanowski (ur. 1887 – zm. 1973) – dyplomata i ekonomista. W latach 1919–1925 radca ambasady RP w Londynie. Od 1926 r. minister pełnomocny RP w Waszyngtonie. W latach 1941–1945 ambasador RP w USA. Po wojnie pozostał na emigracji i zmarł w USA; Józef Łaptos, wyb. i oprac., *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d'Orsay* (Warszawa: Pax, 1993).

¹⁴ Edward Raczyński (ur. 1891 – zm. 1993) – dyplomata i polityk. Od 1934 r. ambasador RP w Londynie. W latach 1941–1943 minister spraw zagranicznych Rządu RP na uchodźstwie. Od 1979 do 1986 r. Prezydent RP na uchodźstwie; Joanna Nowak, „Edward Bernard Raczyński,” Muzeum Pałac w Rogalinie, dostęp lipiec 15, 2022, <https://rogalin.mnp.art.pl/strona/encyklopedia-ludzie-wlasciciele-e-b-raczynski-biogram>.

¹⁵ Zob. Edward Raczyński, „Druga podróż (marzec 1942),” w Józef Lipski, Edward Raczyński i Stanisław Stroński, *Trzy podróże gen. Sikorskiego do Ameryki* (Londyn: Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, 1949), 9–15; Waldemar Michowicz, red., *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, 1939–1945 (Warszawa: PWN, 1999), 293–294; Olgierd Terlecki, *Generał Sikorski*, t. 2 (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1981), 42–49.

¹⁶ Benjamin Sumner Welles (ur. 1892 – zm. 1961) – amerykański urzędnik państwowy i dyplomata. Specjalista od spraw południowoamerykańskich. Ambasador USA na Kubie (1933 r.). Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych w latach 1937–1943; Michael J. Divine, „Wells, Sumner (14 October 1892 – 24 September 1961),” w *American National Biography*, t. 23 (New York: Oxford University Press, 1999), <https://doi.org/10.1093/anb/9780198606697.article.0600696>.

¹⁷ Ludwik Witold Rajchman (ur. 1881 – zm. 1965) – lekarz bakteriolog i międzynarodowy działacz społeczny. Uczestnik polskiego ruchu niepodległościowego. Po 1919 r. organizator i pierwszy dyrektor Państwowego Zakładu Higieny. Dyrektor Sekcji Zdrowia Sekretariatu Ligi Narodów. Po II wojnie światowej brał udział w utworzeniu Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF); Henryk Korczyk, „Rajchman Ludwik Witold,” *PSB* 30 (1987): 464–468.

kariery międzynarodowej sporo czasu spędził w Chinach, zaprzyjaźnił się tam z Soongiem i w 1940 r. został w USA jego bliskim doradcą.¹⁸ Wiele wskazuje na to, że to właśnie on odegrał pewną rolę w zaaranżowaniu rozmowy chińskiego ministra z premierem Rządu RP na uchodźstwie. Ponieważ Sikorski zamierzał zrobić wszystko, by umocnić prestiż Polski w szeregach koalicji antyhitlerowskiej i nie dopuścić do zepchnięcia jej do roli bezwolnego klienta wielkich mocarstw, w spotkaniu w ambasadzie Chin mógł dostrzec jedno z narzędzi realizacji tych celów. Kiedy Soong przedstawił mu chińskie potrzeby, Naczelnny Wódz postanowił wyjść im naprzeciw, chcąc zaskarbić sobie przychyłość Chińczyków i zdobyć uznanie w oczach Amerykanów.

Przebieg rozpoczętego o godz. 13.00 spotkania z Soongiem znamy z kilku źródeł. Polskie wrażenia zawarte zostały w notatce z rozmowy sporządzonej w jakiś czas po niej pod dyktando Sikorskiego, a także we fragmencie późniejszego sprawozdania premiera z pobytu w Ameryce dla Rady Ministrów w Londynie.¹⁹ Optykę strony chińskiej prezentuje odpis listu, jaki w dzień po spotkaniu Soong wysłał do prezydenta Roosevelta.²⁰ Chiński dyplomata najpierw szczegółowo wypytywał Sikorskiego o działania wojenne w Europie, o potencjały i straty ponoszone przez walczące strony, wreszcie o przypuszczalne kierunki dalszych działań militarnych. Rozmawiano też o przywróceniu normalnych polsko-chińskich stosunków dyplomatycznych, które uległy załamaniu po uznaniu przez Polskę Mandżukuo w 1938 r. Dalszy przebieg rozmowy nieco inaczej opisuje notatka sporządzona pod kierunkiem Sikorskiego, a odmiennie list Soonga. Według wersji strony polskiej to Soong przedstawił Naczelnemu Wodzowi prośbę o przerzuceniu do Birmy dwóch polskich dywizjonów lotniczych, przy czym w notatce z rozmowy nie wskazano, czy chodziło o dywizjony myśliwskie, czy też bombowe. Na chińską prośbę Sikorski nie odpowiedział od razu obietnicą jej spełnienia, lecz stwierdził, że „Bardzo chętnie bym się na to zgodził, muszę jednak rozważyć tę sprawę po powrocie do Londynu. Chodzi bowiem

¹⁸ Ibid.

¹⁹ Zob. „Notatka z rozmowy z ambasadorem chińskim [sic!] w czasie śniadania 25 III w Waszyngtonie,” w *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 4, *Gruździeń 1941 – Sierpień 1942*, red. Marian Zgórniak (Kraków: Wydawnictwo Secesja, 1998), 244–247; „Sprawozdanie Prezesa Rady Ministrów z podróży do Ameryki,” w *ibid.*, 211. Ciekawe jest to, że o spotkaniu Sikorskiego z Soongiem nie wspomina ani w swoim dzienniku, ani w drukowanej po wojnie relacji z wizyty w USA Raczyński; zob. Raczyński, *W sojusznym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945* (Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1997, wyd. 3), 135–138; Raczyński, *Druga podróż*, 9–15.

²⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Hoover Institution w Stanford (dalej: HI), Akta Ambasady Polskiej w Londynie (dalej: APL), sygn. 800/33/0/-/80, folder 1, Tse-ven Soong do Franklina D. Roosevelta [odpis], Waszyngton, 26 III 1942 r., klatka mikrofilmu (dalej: kl. mf.) 268.

o to, że eskadry nasze musiałyby być przeniesione łącznie z ziemną obsługą lotnisk²¹. Zasugerował zarazem rozmówcy, by przedstawił ten pomysł prezydentowi Rooseveltowi, z którym generał miał spotkać się ponownie następnego dnia.

Tymczasem według relacji przedstawionej przez Soonga prezydentowi USA to nie on sam, lecz polski Naczelnny Wódz „zapropozował wysłanie dwóch dywizjonów bombowych, wraz z obsługą naziemną, by pomóc nam w naszej walce, w pełni zdając sobie sprawę ze znaczenia frontu birmańskiego w ogólnej strategii Narodów Zjednoczonych. Te dwa dywizjony przedstawiają sobie tylko część Polskich Sił Powietrznych operujących obecnie w Anglii, i sądzi on [gen. Sikorski – K.M.], że mogą one odegrać obecnie ważniejszą rolę strategiczną pod dowództwem generała Stilwella” [tłum. K.M.].²² Sikorski poszedł jeszcze dalej i – zapewne w związku z chińskimi obawami o ciągłość i wielkość dostaw realizowanych przez aliantów drogą powietrzną po zamknięciu Drogi Birmańskiej – zadeklarował oddanie do dyspozycji przywódców Kuomintangu 30 polskich ekspertów szybowcowych, którzy byłiby w stanie dwu-, a nawet trzykrotnie zwiększyć możliwości powietrznej floty transportowej aliantów.²³

Polskie deklaracje padały w niezwykle ważnym dla Chińczyków momencie. Nic dziwnego, że minister Soong błyskawicznie zabrał się do sprawdzania ich wiarygodności. Już 27 marca 1942 r., czyli jeszcze w trakcie pobytu gen. Sikorskiego w Waszyngtonie, szef chińskiej dyplomacji napisał do niego list, w którym przypominał mu złożoną dwa dni wcześniej obietnicę oddania do dyspozycji rządu chińskiego grupy ekspertów szybowcowych. Soong stwierdzał, że doświadczenie tej grupy wniesie dużo do organizacji dostaw dla wojsk Kuomintangu. Minister pisał dalej, że będzie wdzięczny adresatowi listu za potwierdzenie tego porozumienia i wskazanie daty przyjazdu polskiej grupy do Stanów Zjednoczonych. Rząd chiński chciałby przejąć odpowiedzialność za płace jej członków – albo bezpośrednio, albo w porozumieniu z rządem USA w ramach chińsko-amerykańskiej umowy *Lend Lease*.²⁴ Szczegóły sprawy

²¹ „Notatka z rozmowy z ambasadorem chińskim [sic!] w czasie śniadania 25 III w Waszyngtonie,” w *Protokoły*, 4:246.

²² W oryginale: Sikorski „volunterred to send two bomber squadrons, complete with ground crews, to help us in our struggle, fully realising the importance of the Burma front in the general strategy of the United Nations. These two squadrons represent only a fraction of the Polish Air Force now operating in England, and he felt they could fulfil at present a more important strategic role under General Stilwell”; AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Tse-ven Soong do Franklina D. Roosevelta [odpis], Waszyngton, 26 III 1942 r., kl. mf. 268.

²³ Ibid.

²⁴ Podpisana przez Roosevelta w marcu 1941 r. ustawa o pożyczce i dzierżawie (*Lend Lease Act*) upoważniała prezydenta do przekazywania zaopatrzenia wojennego tym krajom,

Soong zamierzał doprecyzować z reprezentantami rządu polskiego w stosownym czasie.²⁵

Równolegle przedstawiciel Chang Kai-sheka prowadził rozmowy z partnerami amerykańskimi, w gestii których spoczywały sprawy materiałowej pomocy dla Chin. Brał w nich zapewne udział dr Rajchman, bo to on sporządził 27 marca 1942 r. „Notatkę w sprawie dywizjonu lotniczego polskiego w Chinach”.²⁶ Jej odpis trafił w ręce polskich dyplomatów, a wynikało z niej, że minister Soong chciałby podpisać z Polakami układ zakładający przyznanie dwóm polskim dywizjom bombowym wszystkich przywilejów, jakie gwarantuje Polakom umowa wojskowa z Brytyjczykami. Ewentualne zmiany miały wynikać jedynie z dostosowania do warunków działania w „zasięgu naczelnego dowództwa chińskiego”.²⁷ Układ ten miał wejść w życie po uzyskaniu przez prezydenta Roosevelta zgody premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla. Przed zawarciem układu polski Naczelnny Wódz powinien szczegółowo określić skład i rodzaje sił przydzielonych do dowództwa chińskiego. Wyposażeniem polskich jednostek lotniczych skierowanych do Azji mieli zająć się Chińczycy w ramach chińsko-amerykańskiej umowy *Lend Lease*. Ponieważ jednak – jak pisał Rajchman – dotychczasowe doświadczenia wskazywały na poważne problemy z tymi dostawami, amerykański prawnik Oscar Cox²⁸ doradził mu inne rozwiązanie. Wskazał mianowicie możliwość podpisania układu polsko-chińsko-amerykańskiego, na mocy którego polskie dywizjony zostałyby częścią Sił Powietrznych Armii Stanów Zjednoczonych (*United States Army Air Force*, dalej: USAAF), a przydzielono by je do działań na froncie chińskim. W takiej sytuacji całkowite koszty ich utrzymania wzięłyby na siebie rząd Stanów Zjednoczonych. Cox, którego Rajchman nazywał wielkim przyjacielem

których obrona uznawana była za ważną dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Chiny objęto tą definicją w maju 1941 r.

²⁵ AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Tse-ven Soong do Władysława Sikorskiego [odpis], Waszyngton, 27 III 1942 r., kl. mf. 269. Inny egzemplarz tego listu (prawdopodobnie oryginał) na papierze chińskiego MSZ z podpisem Soonga – zob. *ibid.*, kl. mf. 270. W tym drugim dokumencie widnieje korekta we fragmencie mówiącym o grupie ekspertów sztabowców. Pisane na maszynie „some thirty” zamieniono odręcznie na „a number of”.

²⁶ *Ibid.*, Ludwik Rajchman, „Notatka w sprawie dywizjonu lotniczego polskiego w Chinach”, Waszyngton, 27 III 1942 r., kl. mf. 271. Inna kopia notatki, zob. *ibid.*, kl. mf. 276–277.

²⁷ *Ibid.*, kl. mf. 271.

²⁸ Oscar Cox (ur. 1905 – zm. 1966) – prawnik i wysoki urzędnik państwowy. Absolwent Uniwersytetu Yale. Od 1941 r. pracował w administracji Roosevelta jako główny radca prawny w Biurze Zarządzania Kryzysowego (*Office for Emergency Management*). Był też rządowym radcą prawnym w programie *Lend Lease*. „Oscar S. Cox Papers,” Franklin D. Roosevelt Presidential Library & Muzeum, dostęp lipiec 15, 2022, <http://www.fdrlibrary.marist.edu/archives/collections/franklin/index.php?p=collections/findingaid&id=456>.

zarówno Polaków, jak i Chińczyków, sugerował, by Sikorski omówił całą sprawę z członkami kierownictwa amerykańskiego ministerstwa wojny Johnem L. MacLoym (McCloy)²⁹ i Robertem A. Lovettem.³⁰ Gdyby pojawiły się na tym polu jakieś problemy, Cox podejmował się załatwienia pokrycia żołąd i innych świadczeń dla Polaków z puli środków przeznaczonych na *Lend Lease*.³¹

Chińczycy nie tracili więc czasu. Po stronie polskiej próbowano tymczasem poradzić sobie jakoś z następstwami waszyngtońskich obietnic Sikorskiego. Wszystko wskazuje na to, że polski premier zagalopował się nieco w rozmowie z chińskim dyplomatą,³² a w kręgach lotniczych od razu uświadomiono sobie, że realizacja jego obietnicy wymagałaby niezwykle skomplikowanej ekwilibrystyki politycznej i logistycznej. Co do możliwości „podzielenia się” z Chińczykami polskimi specjalistami szybowcowymi – rzecz nie wyglądała jeszcze najgorzej. Po 1940 r. w Wielkiej Brytanii i w Kanadzie znalazło się sporo przedwojennych szybowników. Byli wśród nich znakomici piloci – zwycięzca I Ogólnopolskiego Konkursu Szybowcowego w Białce w 1923 r. Tadeusz Karpiński, uczestnik II Konkursu na Oksywiu w 1925 r. Adolf Stempkowski oraz odznaczony Medalem Lilienthala³³ Tadeusz Góra, który w 1938 r. wykonał 578-kilometrowy lot z leżącej na Podkarpaciu Bezmiechowej do Solecznik Małych na Wileńszczyźnie. W Anglii przebywał wtedy ponadto pionier nocnych lotów szybowcowych w Polsce Wacław Ulass, a także mniej utytułowani, ale posiadający szybowcowe licencje Tadeusz Schiele i Mieczysław Wyszowski. Na Wyspy Brytyjskie dotarł też wybitny pilot bezsilnikowców, a zarazem konstruktor Szczepan Grzeszczyk, projektant szybowców z serii SG. Oprócz niego świat konstruktorów lotniczych i szybowcowych reprezentowali m.in. Wacław Czerwiński,

²⁹ John J. McCloy (ur. 1895 – zm. 1989) – amerykański prawnik, bankier i dyplomata. Absolwent Amherst College. Weteran I wojny światowej, podczas II wojny wysoki urzędnik w administracji Roosevelta. W latach 1947–1949 prezes Banku Światowego; Thomas P. Wolf, „McCloy, John Jay, Jr.,” w *American National Biography*, t. 23 (New York: Oxford University Press, 1999), <https://doi.org/10.1093/anb/9780198606697.article.0700189>.

³⁰ Robert A. Lovett (ur. 1895 – zm. 1986) – amerykański prawnik i biznesmen. Absolwent Uniwersytetu Yale. Brał udział w I wojnie światowej. W latach 1951–1953 minister obrony USA; „Robert A. Lovett. Harry Truman Administration,” Office of the Secretary of Defense, dostęp lipiec 15, 2022, <https://history.defense.gov/Multimedia/Biographies/Article-View/Article/571267/robert-a-lovett/>. W 1942 r. zarówno MacLoy, jak i Lovett pełnili w ministerstwie wojny funkcje *assistant secretary*, która w amerykańskiej hierarchii administracyjnej plasuje się tuż poniżej stanowiska podsekretarza resortu (*under-secretary*), czyli wiceministra.

³¹ AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Ludwik Rajchman, „Notatka w sprawie dywizjonu lotniczego polskiego w Chinach”, Waszyngton, 27 III 1942 r., kl. mf. 271.

³² Zob. Polit, *Gorzki triumf*, 573.

³³ Odznaczenie przyznawane od 1938 r. przez Międzynarodową Federację Lotniczą (FAI) za szczególne osiągnięcia w sporcie szybowcowym.

który projektował szybowce z serii CW i WWS oraz Jerzy Drzewiecki, który zanim jeszcze zabrał się do prac nad samolotami RWD, skonstruował szybowiec JD-1.

Problem polegał na tym, że część owych specjalistów była już panami nieco starszymi, a poza tym nigdy nie zajmowali się ani projektowaniem, ani pilotażem dużych szybowców transportowych, do których użycia przymierzali się Chińczycy. Kompetencje i przydatność polskich ekspertów odbiegały więc nieco od oczekiwań kwaterymistrzostwa Kuomintangu. Jeszcze więcej wątpliwości wzbudzała koncepcja wysłania na front azjatycki kompletnych polskich dywizjonów bombowych. W 1942 r. Polskie Siły Powietrzne (dalej: PSP) w Wielkiej Brytanii dysponowały jedynie czterema takimi jednostkami. Były to 300 Dywizjon Ziemi Mazowieckiej, 301 Dywizjon Ziemi Pomorskiej im. Obrońców Warszawy, 304 Dywizjon Ziemi Śląskiej im. Księcia Józefa Poniatowskiego oraz 305 Dywizjon Ziemi Wielkopolskiej i Lidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Sformowane w 1940 r., w 1942 r. latały na samolotach Vickers Wellington, biorąc aktywny udział w brytyjskiej ofensywie powietrznej przeciwko nieprzyjacielskim celom we Francji, krajach Beneluksu i w Niemczech.³⁴

Warto zauważyć, że 1942 był rokiem szczytowego wysiłku polskiego lotnictwa bombowego. Poniosło ono wtedy najwyższe straty, tracąc w lotach bojowych 89 maszyn i 398 poległych, zaginionych i wziętych do niewoli członków personelu latającego. Dochodziły do tego bolesne straty niebojowe – 39 ofiar wypadków lotniczych na Wyspach Brytyjskich.³⁵ Powodowało to, że od 1942 r. PSP zaczęły borykać się z narastającym problemem braku załóg i usilnie zabiegały o każdego kandydata do służby. Z czasem problemy te doprowadziły do przesunięcia Dywizjonu 304 do ponoszącego mniejsze straty lotnictwa obrony wybrzeża (*Coastal Command*), następnie do zamknięcia *18 Operational Training Unit*, czyli polskiego Ośrodka Doskonalenia Bojowego w Bramcote, a wreszcie do tego, że w polskich dywizjonach bombowych służyć zaczęli lotnicy brytyjscy.³⁶ Dywizjony 300, 301, 304 i 305 były przy tym ważnym składnikiem sił podlegających dowództwu brytyjskiego lotnictwa bombowego (*Bomber Command*). Jak pisali współautorzy wydanej w Londynie historii PSZ na Zachodzie Franciszek Kalinowski

³⁴ Zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 2, *Kampanie na obczyźnie*, cz. 1 (Londyn: Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, 1959), 325–327, 340–344; Franciszek Kalinowski, *Lotnictwo polskie w Wielkiej Brytanii 1940–1945* (Paryż: Instytut Literacki, 1969), 44, 65, 128–131; Wacław Król, *Zarys działań polskiego lotnictwa w Wielkiej Brytanii 1940–1945* (Warszawa: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, 1990), 160–214.

³⁵ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 2, *Kampanie na obczyźnie*, cz. 2 (Londyn: Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, 1975), 511; Kalinowski, *Lotnictwo polskie*, 136, 143.

³⁶ Król, *Zarys działań*, 175, 185, 205–212.

i Olgierd Cumft: „Pomimo, że Bomber Command miało na przełomie lat 1941–1942 ogółem 37 dywizjonów, nasze cztery dywizjony stanowiły szóstą część efektywnej siły uderzeniowej całego lotnictwa bombowego W. Brytanii, a gdy w wyprawach brały udział nasze załogi z Ośrodka Doskonalenia, co piąty samolot miał polską załogę”.³⁷

Na mocy obowiązującej od 5 sierpnia 1940 r. umowy wojskowej Rządu RP na uchodźstwie z Rządem Jego Królewskiej Mości PSP podporządkowane były ściśle dowództwu brytyjskiemu. To ono odpowiadało za ich szkolenie, wyposażenie i zaopatrzenie, ale też decydowało o ich użyciu bojowym. Specjalny „Załącznik nr 1 do umowy wojskowej polsko-brytyjskiej z 5 sierpnia 1940 r.” w artykule III stanowił jasno, że „dowodzenie operacyjne [polskimi dywizjonami – K.M.] będzie zależało całkowicie od dowództw Royal Air Force, do których jednostki będą przydzielone”.³⁸ Jedyne wyjątek stanowić miał dywizjon współpracy z artylerią przydzielony do wojsk polskich, którego sformowanie przewidywano w przyszłości. W wojennych realiach 1942 r. mało prawdopodobne wydawało się uzyskanie zgody Londynu na transfer dwóch cennych dywizjonów bombowych na Daleki Wschód i oddanie ich pod rozkazy dowództwa chińsko-amerykańskiego.

Po stronie polskiej zapadła więc krępująca cisza. Trudna sytuacja sił Kuomintangu w Birmie i w Chinach³⁹ powodowała jednak, że współpracownicy Chang Kai-sheka nie zamierzali rezygnować. 16 kwietnia 1942 r. polskiego ministra spraw zagranicznych Raczyńskiego odwiedził w Londynie ambasador Chin w Wielkiej Brytanii Wellington Koo.⁴⁰ Celem wizyty tego doświadczonego polityka było rozpoznanie biegu sprawy podniesionej w rozmowach Sikorskiego z Soongiem. Koo oświadczył Raczyńskiemu, że według odebranych przez niego informacji strona polska obiecała Chińczykom „wysłanie w niedługim czasie do Chin dwóch [sic!] polskich dywizjonów lotniczych, z pełnym personelem latającym i pomocniczym, razem kilkuset ludzi”.⁴¹ Ambasador ujawnił, że otrzymał od przełożonych polecenie

³⁷ *Polskie Siły Zbrojne*, 2/2: 507–508.

³⁸ „Załącznik nr 1 do umowy wojskowej polsko-brytyjskiej z 5 sierpnia 1940 r.” w *Polskie Siły Zbrojne*, 2/1: 300; zob. także: Kalinowski, *Lotnictwo polskie*, 16.

³⁹ Zob. Polit, *Gorzki triumf*, 575–589.

⁴⁰ Wellington Koo (ur. 1888 – zm. 1985; w zapisie *pinyin*: Gu Weijun) – chiński polityk i dyplomata. Uczestnik konferencji pokojowej w Paryżu i waszyngtońskiej konferencji morskiej w 1922 r. W latach 1926–1927 minister spraw zagranicznych Chin i tymczasowy premier tego kraju. Spędził wiele lat jako ambasador we Francji, Wielkiej Brytanii i USA. Zmarł w Nowym Jorku; „V. K. Wellington Koo,” [columbia.edu](http://c250.columbia.edu/c250_celebrates/remarkable_columbians/v_k_wellington_koo.html), dostęp lipiec 15, 2022, http://c250.columbia.edu/c250_celebrates/remarkable_columbians/v_k_wellington_koo.html.

⁴¹ AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Notatka z rozmowy Ambasadora Raczyńskiego z P. Wellington Koo, Ambasadorem Chińskim w Londynie [odpis], Londyn, 17 IV 1942 r., kl. mf. 274.

uzgodnienia z Polakami dalszych działań wobec władz angielskich, a następnie dopytywał o warunki, na jakich polskie lotnictwo służy w Wielkiej Brytanii.

Zmuszony poniekąd do tłumaczenia się za swojego szefa Raczyński wyjaśnił gościowi, „iż w rozmowach waszyngtońskich zaszło pewne nieporozumienie ze strony chińskiej i że wysłanie pełnych 2 dywizjonów nie może być brane w rachubę”.⁴² Tę rozczarowującą Chińczyków odpowiedź minister uzupełnił jednak propozycją, którą – jak można się domyślać – strona polska wypracowała po powrocie Naczelnego Wodza ze Stanów Zjednoczonych. Raczyński oświadczył bowiem ambasadorowi, że w rozmowach z Soongiem Sikorski miał na myśli „współpracę lotniczą z Chinami i Stanami Zjednoczonymi przez stworzenie dywizjonów z pośród polaków [sic!] zgłaszających się do służby w Stanach Zjednoczonych, przy użyciu kadr przysłanych z Anglii”.⁴³ Szef emigracyjnego MSZ wyjaśnił, że możliwość realizacji tego scenariusza rozpatruje obecnie polski Sztab Generalny, który nawiąże kontakt z przedstawicielem chińskich sił zbrojnych w Londynie.⁴⁴ Od Raczyńskiego Koo usłyszał również, że co do polskich instruktorów szybowcowych to „Cyfra 30 specjalistów – rzucona początkowo – którzy mogliby być użyci, jest może wygórowana, lecz pewna liczba naszych instruktorów może być praktycznie wzięta w rachubę”.⁴⁵ O możliwości wykorzystania transportu szybowcowego w zaopatrywaniu Chińczyków Koo nic jednak nie wiedział. Prosił natomiast Raczyńskiego o doprowadzenie do możliwie szybkiego nawiązania kontaktu przez polskie i chińskie czynniki wojskowe, co Raczyński gościowi obiecał.

W dzień po spotkaniu z ambasadorem Koo Raczyński wysłał pismo do ówczesnego Inspektora PSP gen. bryg. Stanisława Ujejskiego,⁴⁶ do którego załączył cytowaną wyżej notatkę z rozmowy z chińskim dyplomatą. Minister nie był chyba pewny, czy szef polskiego lotnictwa wie już o całej sprawie, bo w liście wyjaśniał, że była ona przedmiotem rozmów Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych, a poinformowany o ich przebiegu płk Bohdan Kleczyński,⁴⁷ który

⁴² Ibid.

⁴³ Ibid.

⁴⁴ Ibid.

⁴⁵ Ibid., kl. mf. 275.

⁴⁶ Stanisław Ujejski (ur. 1891 – zm. 1981) – oficer armii austro-węgierskiej i Wojska Polskiego. W latach 1929–1933 komendant Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie. Brał udział w kampanii wrześniowej. Od 1940 do 1943 r. inspektor PSP w Wielkiej Brytanii. Po wojnie na emigracji w Kanadzie; Mariusz Niestrawski, „Ujejski Stanisław,” infolotnicze.pl, dostęp lipiec 15, 2022, <https://www.infolotnicze.pl/2013/08/06/stanislaw-ujejski/>.

⁴⁷ Bohdan Kleczyński (ur. 1900 – zm. 1944) – oficer Wojska Polskiego, lotnik. Wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej i uczestnik kampanii wrześniowej. Przez kilka miesięcy dowódca Dywizjonu 305. *Attaché* lotniczy przy ambasadzie RP w Waszyngtonie. Zmarł na skutek obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym w Szkocji; Konrad Rydlowski, „Bohdan

towarzyszył premierowi, miał zdać z nich sprawę Ujejskiemu. Ponieważ Kleczyński nie dysponował odpisami listów Soonga do Sikorskiego i Roosevelta, a także notatką dr. Rajchmana, minister Raczyński załączył je do swojego listu. Spełniając prośbę ambasadora Koo, Raczyński wspominał również o potrzebie nawiązania kontaktów w tej sprawie pomiędzy sztabem polskim a chińskim *attaché* wojskowym w Londynie płk. Tang Pao-Huangiem.⁴⁸ Od siebie dodawał, że ten ostatni był przez kilka lat adiutantem Chang Kai-sheka i należał do osób bliskich chińskiemu przywódcy.⁴⁹

Postępowanie Raczyńskiego dowodzi, że polskie kierownictwo polityczne usiłowało podjąć w jakiejś formule współpracę wojskową z Chińczykami. Szybko zreflektowawszy się, że wysłanie do Azji dwóch dywizjonów bombowych podlegających dowództwu RAF będzie niemożliwe, próbowano znaleźć rozwiązanie, które także stronie polskiej przyniosłoby określone korzyści. Rozczarowujące rezultaty werbunku ochotników prowadzonego w latach 1940–1941 wśród obywateli polskich w Kanadzie i USA – które wynikały m.in. z mało atrakcyjnych warunków służby w PSZ na Zachodzie⁵⁰ – mogły zrodzić myśl, że polskie dywizjony formowane w ramach i na żołdzie USAAF przyciągną do swych szeregów więcej chętnych. Gdyby powstały, formacje takie zwiększałyby ogólny potencjał PSZ, a ich istnienie stanowiłoby dla rządu polskiego dodatkowy atut w stosunkach z Amerykanami.

Najwyraźniej tak właśnie zapatrywano się na sprawę w Inspektoracie PSP, bo kiedy 27 kwietnia 1942 r. gen. Ujejski odpowiedział Raczyńskiemu na list sprzed dziesięciu dni, przekazał mu wiadomość, że płk Bogdan Kwieciński⁵¹ otrzymał już polecenie skontaktowania się w tej sprawie z płk. Tang Pao-Huangiem. W liście do ministra spraw zagranicznych Ujejski zrekapitulował ostateczne stanowisko władz polskich w sprawie współpracy

Kleczyński,³ niebieskaeskadra.pl, dostęp lipiec 15, 2022, <https://niebieskaeskadra.pl/PDFAirmen.php?id=509>.

⁴⁸ Tang Pao-Huang (ur. ? – zm. 1947) – chiński inżynier i wojskowy. Od 1940 r. *attaché* wojskowy w Wielkiej Brytanii. Po wojnie wrócił do Chin i zginął w walkach z siłami komunistycznymi; Guiyou Huang, red., *Asian American Autobiographers. A Bio-Bibliographical Critical Sourcebook* (Westport, CT – London: Greenwood Press, 2001), 104.

⁴⁹ AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Edward Raczyński do Stanisława Ujejskiego, Londyn, 17 IV 1942 r., kl. mf. 272–273.

⁵⁰ Wśród Polonii pamiętano też o tym, że ochotnicy służący w armii gen. Józefa Hallera po zakończeniu I wojny światowej nie mogli w USA liczyć na żadne wsparcie rządowe; zob. Józef Smoliński, „Ochotnicy Polonii amerykańskiej podczas wojen światowych – problemy i niepowodzenia,” *Echa Przeszłości* 9 (2008): 203–205.

⁵¹ Bogdan Kwieciński (ur. 1895 – zm. 1981) – oficer Wojska Polskiego, lotnik. W I wojnie światowej walczył w armii niemieckiej. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Organizator i popularyzator sportu lotniczego w międzywojennej Polsce. Od 1937 r. polski *attaché* wojskowy w Wielkiej Brytanii; „Awiacja i dyplomacja. Bogdan J. Kwieciński 1895–1981,” muzeumlotnictwa.pl, dostęp lipiec 15, 2022, <http://www.bjk.muzeumlotnictwa.pl/biografia.html>.

wojskowej z Chinami. W kolejnych punktach stwierdzał, że – po pierwsze – strona polska nigdy nie miała zamiaru wysłać do Chin dwóch istniejących dywizjonów bombowych. Po drugie, polskie władze wojskowe gotowe byłyby sformować w Stanach Zjednoczonych dwa nowe dywizjony z personelem pochodzącym spośród tamtejszej Polonii, które następnie mogłyby zostać użyte „w bardziej lub mniej ścisłym związku organizacyjnym z lotnictwem amerykańskim na froncie chińskim”.⁵² Studząc nadzieje Chińczyków na szybką pomoc, inspektor PSP pisał dalej, że (to po trzecie) „nie może być mowy o natychmiastowym użyciu jakichkolwiek naszych jednostek w Chinach”,⁵³ bo ich organizacja i szkolenie muszą zająć sporo czasu. Wejście nowych dywizjonów do akcji możliwe byłoby najwcześniej w 1943 r. Dla przyspieszenia organizacji tych jednostek Ujejski deklarował (po czwarte) gotowość wysłania do Stanów Zjednoczonych pewnej części doświadczonego personelu istniejących dywizjonów, zarówno latającego, jak i naziemnego. W kwestiach organizacyjnych optował za przyjęciem rozwiązania podpowiedzianego przez Coxa, czyli za podpisaniem układu polsko-chińsko-amerykańskiego, na mocy którego polskie dywizjony zostałyby częścią USAAF. To ostatnie wymagałoby jeszcze konsultacji z władzami chińskimi, amerykańskimi i brytyjskimi. Na zakończenie gen. Ujejski informował, że w najbliższych dniach płk Kwieciński otrzyma szczegółowe wytyczne dotyczące treści odpowiedzi, jakiej powinien udzielić chińskiemu *attaché* wojskowemu w kwestii skierowania do Chin polskich specjalistów szybowcowych.⁵⁴

Mimo impulsów płynących z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w następnych tygodniach nie zdołano jednak doprowadzić do faktycznego zainicjowania polsko-chińskiej współpracy w dziedzinie lotnictwa. 19 maja 1942 r. Raczyński ponownie zwrócił się do Inspektoratu PSP z zapytaniem w tej sprawie. Na jego list odpowiedział dziewięć dni później płk Kwieciński, który poinformował ministra, że oddelegowanie pewnej liczby inżynierów i instruktorów szybowcowych do Chin będzie mogło nastąpić dopiero po wyjaśnieniu, gdzie i w jakim charakterze mieliby zostać zatrudnieni. Kwieciński tłumaczył, że od określenia tych warunków zależy dobór odpowiedniego personelu, a polskiemu *attaché* lotniczemu w Waszyngtonie⁵⁵ zlecono uzyskanie stosownych informacji od Chińczyków. Jak pisał Kwieciński, inspektor PSP badał możliwości oddania takich instruktorów z terenu Anglii, a *attaché* lotniczy w Waszyngtonie – z terenu USA. Mniej

⁵² AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Stanisław Ujejski do Edwarda Raczyńskiego, Londyn, 27 IV 1942 r., kl. mf. 278.

⁵³ Ibid.

⁵⁴ Ibid.

⁵⁵ Był nim towarzyszący Sikorskiemu w marcu 1942 r. płk Bohdan Kleczyński, który po zakończeniu wizyty premiera pozostał na tym stanowisku w Waszyngtonie.

obietująco brzmiał fragment pisma, w którym Kwieciński zastrzegł, że strona polska nie dysponuje gotowymi planami konstrukcyjnymi szybowców wojskowych, gdyż Polska nigdy takich nie posiadała. Oznaczało to, że polska grupa techniczna udająca się do Chin musiałaby zostać wyposażona w materiały brytyjskie lub amerykańskie. Autor listu podkreślał, że zdobycie takich planów Chińczycy musieliby wziąć na siebie.⁵⁶

O tym, że Inspektorat PSP nie odżegnywał się całkowicie od idei udzielenia pomocy Kuomintangowi, świadczyły uwagi płk. Kwiecińskiego, że jakkolwiek zaproponowana pierwotnie Chińczykom liczba 30 instruktorów była nazbyt optymistyczna i przesadzona, to możliwe byłoby wysłanie do Chin 12, może 15 specjalistów „dobrze obeznanych z dziedziną szybownictwa”.⁵⁷ Kwieciński informował też Raczyńskiego, że *attaché* lotniczy w Waszyngtonie przygotowuje z Chińczykami wstępną wersję ramowej umowy o współpracy. Po jego otrzymaniu inspektor PSP miał ocenić realność całego projektu. Co do dywizjonów bombowych, stanowisko dowództwa polskiego lotnictwa nie ulegało zmianie. „Oddanie istniejących na obszarze Wielkiej Brytanii polskich dywizjonów bombowych należy uznać za wykluczone”⁵⁸ – stwierdzał stanowczo Kwieciński. Dodawał jeszcze, że rekrutacja personelu do jednostek przeznaczonych na front chiński mogłaby odbywać się tylko w Ameryce, a to zależało w dużej mierze od zgody czynników amerykańskich i pozostawało poza polską kontrolą.⁵⁹

To ostatnie sformułowanie płk. Kwiecińskiego stanowi dobrą puentę i zarazem wyjaśnienie tego, dlaczego ani w 1942 r., ani później na chińskim niebie nie pojawiły się Wellingtony lub inne samoloty bombowe z białoczerwoną szachownicą. Zdecydowanie bardziej polityczny niż militarny projekt prowadzącego swoją dyplomatyczną grę w Waszyngtonie Sikorskiego od początku miał niewielkie szanse realizacji. Brytyjczycy chcieli, by wyszkolone przez nich polskie załogi bombowe regularnie dostarczały swoje śmiertcionośne ładunki nad Hamburg, Essen, Berlin i Bremę. Nie zamierzali więc godzić się na to, by którejś nocy zabrakło tam kilkudziesięciu maszyn pilotowanych przez Polaków. Amerykanie, którzy pospiesznie i na wielką skalę rozbudowywali własne siły powietrzne, nie widzieli z kolei potrzeby komplikowania sobie życia tworzeniem na swoim terytorium jednostek lotniczych o złożonej tożsamości i skomplikowanej podległości organizacyjnej. Do Chin Waszyngton gotów był wysłać ochotników i sprzęt w ramach umowy *Lend Lease*, bo tak było najprościej. W sumie więc w całej sprawie

⁵⁶ AAN, HI, APL, sygn. 800/33/0/-/80, fold. 1, Bogdan Kwieciński do Edwarda Raczyńskiego [odpis], Londyn, 28 V 1942 r., kl. mf. 279.

⁵⁷ Ibid.

⁵⁸ Ibid., kl. mf. 280.

⁵⁹ Ibid.

zbyt wiele czynników znajdowało się całkowicie poza polską kontrolą. Dobre chęci i polityczne plany Naczelnego Wodza nie wystarczyły, by przesądzić o powodzeniu lub niepowodzeniu całego przedsięwzięcia.

Na zakończenie dodajmy, że waszyngtońskie rozmowy Sikorskiego z ministrem Soongiem miały pewien ciąg dalszy. Nie chodzi tu o służbę Witolda Urbanowicza w „Latających Tygrysach”, choć były dowódca Dywizjonu 303 spotkał się w czasie wojny z Soongiem w Czungkingu i opowiadał mu o walce Polaków z Niemcami (chińskiego polityka interesowało zwłaszcza funkcjonowanie Polskiego Państwa Podziemnego).⁶⁰ Mimo niepowodzenia w zakresie współpracy lotniczej Rząd RP na uchodźstwie w kolejnych miesiącach zacieśniał stosunki z administracją Chang Kai-sheka. Jeszcze w listopadzie 1942 r. Sikorski mianował ambasadorem polskim w Czungkingu Alfreda Ponińskiego,⁶¹ który przybył do Chin w początkach 1943 r.⁶² Po złożeniu listów uwierzytelniających ambasador Poniński odbył liczne rozmowy z chińskimi dowódcami wojskowymi, a 13 marca 1943 r. odznaczył Chang Kai-sheka orderem *Virtuti Militari*. Podkreślił przy tym „znaczenie przyjaźni polsko-chińskiej i braterstwo broni między obu armiami”.⁶³ Niewykluczone, że kryła się za tym także chęć zadośćuczynienia za niepowodzenie inicjatywy z wiosny 1942 r.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Ambasady Polskiej w Londynie (skany materiałów z Hoover Institution w Stanford)

Źródła drukowane

- Raczyński, Edward. „Druga podróż (marzec 1942).” W Józef Lipski, Edward Raczyński i Stanisław Stroński, *Trzy podróże gen. Sikorskiego do Ameryki*, 9–15. Londyn: Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, 1949.
- Raczyński, Edward. *W sojusznicznym Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1997. Wyd. 3.

⁶⁰ Urbanowicz, *Ogień nad Chinami*, 271.

⁶¹ Alfred Poniński (ur. 1896 – zm. 1968) – dyplomata i publicysta. W okresie międzywojennym pracował na różnych stanowiskach w polskich placówkach dyplomatycznych w Belgii, Francji, ZSRS i Rumunii. W 1939 r. został ministrem pełnomocnym w Bukareszcie, a w 1941 r. kierownikiem Konsulatu Generalnego RP w Stambule. Zmarł na emigracji w Australii; Andrzej Piber, „Poniński Alfred Emeryk” *PSB* 27 (1983): 518–520.

⁶² Urbanowicz, *Ogień nad Chinami*, 271. Sikorski chciał tam początkowo wysłać swojego politycznego rywala, gen. Kazimierza Sosnkowskiego; zob. *Historia dyplomacji polskiej*, 5:298.

⁶³ „Z dyplomacji,” *Rzeczpospolita Polska*, marzec 28, 1943, 9.

- Urbanowicz, Witold. *Ogień nad Chinami*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1963.
- Urbanowicz, Witold. *Świt zwycięstwa*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1971.
- Zgórniak, Marian, red. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*. T. 4, *Grudzień 1941 – Sierpień 1942*. Kraków: Wydawnictwo Secesja, 1998.

Opracowania

- Divine, Michael J. „Wells, Sumner (14 October 1892 – 24 September 1961).” W *American National Biography*. T. 23. New York: Oxford University Press, 1999. <https://doi.org/10.1093/anb/9780198606697.article.0600696>.
- Huang, Guiyou, red. *Asian American Autobiographers. A Bio-Bibliographical Critical Sourcebook*. Westport, CT – London: Greenwood Press, 2001.
- Kalinowski, Franciszek. *Lotnictwo polskie w Wielkiej Brytanii 1940–1945*. Paryż: Instytut Literacki, 1969.
- Korczyk, Henryk. „Rajchman Ludwik Witold.” *Polski Słownik Biograficzny* 30 (1987): 464–468.
- Król, Waclaw. *Zarys działań polskiego lotnictwa w Wielkiej Brytanii 1940–1945*. Warszawa: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, 1990.
- Michowicz, Waldemar, red. *Historia dyplomacji polskiej*. T. 5, 1939–1945. Warszawa: PWN, 1999.
- Piber, Andrzej. „Poniński Alfred Emeryk.” *Polski Słownik Biograficzny* 27 (1983): 518–520.
- Polit, Jakub. *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*. Kraków: Avalon, 2013.
- Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*. T. 2, *Kampanie na obczyźnie*. Cz. 1. Londyn: Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego, 1959 i cz. 2, Londyn: Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego, 1975.
- Smoliński, Józef. „Ochotnicy Polonii amerykańskiej podczas wojen światowych – problemy i niepowodzenia.” *Echa Przeszłości* 9 (2008): 197–207.
- Tai-chun, Kuo, i Lin Hsiao-ting. *T. V. Soong in Modern Chinese History. A Look at His Role in Sino-American Relations in World War II*. Stanford: Hoover Institution Press, 2006.
- Terlecki, Olgierd. *Generał Sikorski*. T. 2. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1981.
- Tuchman, Barbara W. *Stilwell and the American Experience in China, 1911–1945*. New York: Macmillan, 1971.
- Wapiński, Roman. „Józef Hieronim Retinger.” *Polski Słownik Biograficzny* 31 (1988–1989): 148–152.
- Wolf, Thomas P. „McCloy, John Jay, Jr.” W *American National Biography*. T. 23. New York: Oxford University Press, 1999. <https://doi.org/10.1093/anb/9780198606697.article.0700189>.

Prasa

- Biełaszkowski, Mirosław. „Nie dam się złamać.” *Nasz Dziennik*, maj 12–13, 2007.
- „Z dyplomacji.” *Rzeczpospolita Polska*, marzec 28, 1943.

Internet

- „Awiacja i dyplomacja. Bogdan J. Kwieciński 1895–1981.” Muzeumlotnictwa.pl. Dostęp lipiec 15, 2022. <http://www.bjk.muzeumlotnictwa.pl/biografia.html>.

- Niestrawski, Mariusz. „Ujejski Stanisław.” Infolotnicze.pl. Dostęp lipiec 15, 2022. <https://www.infolotnicze.pl/2013/08/06/stanislaw-ujejski/>.
- Nowak, Joanna. „Edward Bernard Raczyński.” Muzeum Pałac w Rogalinie. Dostęp lipiec 15, 2022. <https://rogalin.mnp.art.pl/strona/encyklopedia-ludzie-wlasciciele-e-b-raczynski-biogram>.
- „Oscar S. Cox Papers.” Franklin D. Roosevelt Presidential Library & Muzeum. Dostęp lipiec 15, 2022. <http://www.fdrlibrary.marist.edu/archives/collections/franklin/index.php?p=collections/findingaid&id=456>.
- „Robert A. Lovett. Harry Truman Administration.” Office of the Secretary of Defense. Dostęp lipiec 15, 2022. <https://history.defense.gov/Multimedia/Biographies/Article-View/Article/571267/robert-a-lovett/>.
- Rydłowski, Konrad. „Bohdan Kleczyński.” Niebieskaeskadra.pl. Dostęp lipiec 15, 2022. <https://niebieskaeskadra.pl/PDFAirmen.php?id=509>.
- „Tse-ven Paul Soong (1984–1971).” Oxford Reference. Dostęp lipiec 15, 2022. <https://www.oxfordreference.com/view/10.1093/oi/authority.20110803100518617>.
- „V. K. Wellington Koo.” Columbia.edu. Dostęp lipiec 15, 2022. http://c250.columbia.edu/c250_celebrates/remarkable_columbians/v_k_wellington_koo.html.
- Zmyślony, Wojciech. „Witold Urbanowicz.” Polishairforce.pl. Dostęp lipiec 15, 2022. <https://www.polishairforce.pl/urbanowicz.html>.

Streszczenie

Krzysztof Marchlewicz, Polskie Wellingtony nad Chinami? O projekcie wykorzystania polskiego lotnictwa bombowego na froncie chińsko-japońskim w 1942 roku

W początkach 1942 r. sytuacja walczących z Japończykami od 1937 r. wojsk Kuomintangu była niezwykle trudna. Japońskie uderzenie na Birmę odcięło Chińczyków od amerykańskich i brytyjskich dostaw realizowanych tzw. Drogą Birmańską. Wysłannicy Chang Kai-sheka w Waszyngtonie i Londynie zabiegali o każdą możliwą pomoc, w tym zwłaszcza o wsparcie lotnicze i materiałowe dla swoich sił lądowych. W marcu 1942 r. w stolicy USA doszło do spotkania pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych Kuomintangu T. V. Soonga z premierem Rządu RP na uchodźstwie gen. Władysławem Sikorskim. Sikorski zaproponował Chińczykom wysłanie na front chińsko-japoński dwóch polskich dywizjonów bombowych oraz grupy ekspertów szybowcowych, którzy mieli zwiększyć możliwości transportowe alianckich samolotów utrzymujących most powietrzny między Indiami a chińską prowincją Yunnan. Mimo entuzjazmu ze strony chińskiej, która dążyła do podpisania polsko-chińsko-amerykańskiego układu w tej sprawie, koncepcja Sikorskiego okazała się niewykonalna. Artykuł przedstawia przebieg rozmów między Polakami i Chińczykami oraz główne powody, dla których polsko-chińska współpraca w zakresie lotnictwa nie doszła do skutku.

Słowa kluczowe: Polskie dywizjony bombowe, Władysław Sikorski, T. V. Soong, Lend Lease, Chiny, Birma

SUMMARY

Krzysztof Marchlewicz, Polish Wellingtons over China? A Discussion Concerning the Possible Use of Polish Bomber Squadrons on the Sino-Japanese Front in 1942

At the beginning of 1942, the situation of the Kuomintang military forces, who had been fighting the Japanese since 1937, was extremely difficult. The Japanese attack on Burma cut the Chinese off from the much needed American and British supplies that were delivered via the so-called Burma Road. Chang Kai-shek's envoys in Washington and London solicited all possible assistance, in particular air and material support for their ground forces. In March 1942, T. V. Soong, the acting Minister of Foreign Affairs of the Kuomintang, met with the Prime Minister of the Polish Government-in-Exile, General Władysław Sikorski in Washington DC. Sikorski proposed to send two Polish bomber squadrons and a group of glider experts to the Sino-Japanese front, which would increase the transport capacity of the Allied aircraft maintaining the air bridge between India and the Chinese province of Yunnan. Despite the enthusiasm of the Chinese side, which was striving to sign a Polish-Sino-American treaty on this matter, Sikorski's concept turned out to be impossible. This article presents the course of the talks between the Polish and the Chinese and discusses the main reasons why Polish-Chinese cooperation in the field of aviation did not take place.

Keywords: Polish bomber squadrons, Władysław Sikorski, T. V. Soong, Lend Lease, China, Burma

ZUSAMMENFASSUNG

Krzysztof Marchlewicz, Polnische Wellingtons über China? Über das Projekt des Einsatzes polnischer Bomberflugzeuge an der chinesisch-japanischen Front im Jahr 1942

Anfang 1942 war die Lage für die Kuomintang-Truppen, die seit 1937 gegen die Japaner kämpften, äußerst schwierig. Die japanische Invasion Birmas hatte die Chinesen von den amerikanischen und britischen Lieferungen, die über die so genannte Burma Road transportiert wurden, abgeschnitten. Die Gesandten von Chang Kai-shek baten in Washington und London um jede mögliche Hilfe, insbesondere um Luft- und Materialunterstützung für ihre Bodentruppen. Im März 1942 fand in der VS-Hauptstadt ein Treffen zwischen dem amtierenden Kuomintang-Außenminister T. V. Soong mit dem Premierminister der polnischen Exilregierung, General Władysław Sikorski statt. Sikorski schlug den Chinesen vor, zwei polnische Bomberstaffeln und eine Gruppe von Segelflugexperten an die chinesisch-japanische Front zu entsenden, um die Transportkapazitäten der alliierten Flugzeuge zu verbessern, die eine Luftbrücke zwischen Indien und der chinesischen Provinz Yunnan unterhielten. Trotz der Begeisterung auf chinesischer Seite,

die ein polnisch-chinesisch-amerikanisches Abkommen anstrebte, erwies sich Sikorskis Konzept als undurchführbar. Der Aufsatz skizziert den Verlauf der Gespräche zwischen Polen und China und die Hauptgründe, des Nichtzustandekommens der polnisch-chinesische Zusammenarbeit in der Luftfahrt.

Schlüsselwörter: Polnische Bombengeschwader, Władysław Sikorski, T. V. Soong, Lend Lease, China, Birma